

## **Aleksandra Socha – kandydatka do Głównego Sądu Koleżeńskiego.**

### **1. Proszę w kilku zdaniach opowiedzieć o sobie.**

Moja rodzina jest w bardzo mała, w tej chwili to tylko moja mama i pies (który jest pełnoprawnym członkiem rodziny). Przed KODem prowadziłam skromne acz satysfakcjonujące życie towarzyskie, chodziłam co tydzień do kina, co 4-5 tygodni do teatru, filharmonii lub opery. Czytałam mnóstwo książek. Te czasy minęły, ale nie żałuję. Przyjdzie dzień, że powrócą.

Ponad 22 lata mojego dorosłego życia spędziłam w Wielkiej Brytanii. Tam skończyłam studia komputerowe, pracowałam w firmie doradztwa finansowego, potem przez 10 lat prowadziłam firmę graficzną. Po powrocie do Polski od razu znalazłam pracę w szkole językowej Berlitz, gdzie spędziłam 12 lat. Zawsze też robiłam trochę tłumaczeń, dla firm i osób prywatnych. Od marca 2016 roku nie pracuję zawodowo, cały wolny czas poświęcam pracy w KOD-zie.

### **2. Jak radzisz sobie ze stresem, presją czy naciskami?**

Gdy jestem zestresowana, słucham muzyki - klasycznej lub fado, albo idę na długi spacer z psem. Nie poddaję się presji. Nie pozwalam nikomu wchodzić sobie na głowę. Jestem niezależna i trudno mną manipulować czy zmusić do czegokolwiek. Można mnie jednak przekonać inteligentną i logiczną perswazją.

### **3. Na jakich zasadach powinna być oparta, według ciebie, dobra współpraca członków GSK?**

Myślę, że owocna współpraca między członkami GSK powinna się przede wszystkim opierać na równości. Siedem osób, których opinie, różniące się od siebie, a nawet przeciwstawne, mają taką samą wagę. O wyroku decyduje większość. Na taką współpracę mam nadzieję.

### **4. Które z twoich cech najlepiej predestynują cię do pracy w GSK?**

Po pierwsze: potrafię słuchać i wysłuchać do końca tego, co ktoś ma mi do powiedzenia. Staram się być sprawiedliwa, niezależnie od moich sympatii czy antypatii. Nie zawsze to jest łatwe, ale naprawdę się staram. Nie jestem zwolenniczką rozwiązań ostatecznych (jak wykluczenie z organizacji z błahego powodu), uważam, że powinny one być stosowane tylko po wyczerpaniu innych środków. A przede wszystkim: naprawdę bardzo lubię ludzi.

**5. Czy jesteś w stanie tak zorganizować swoje życie, by spokojnie uczestniczyć w pracach GSK?**

Myślę, że nie będzie z tym problemów. Większość mojego czasu i tak poświęcam pracy w KOD-zie. Jeśli zostanę wybrana, będę musiała zrezygnować z adminowania w kilku grupach, to wszystko. Zapewne też zdołam zorganizować kilka oddolnych akcji ku pokrzepieniu serc, a pogębieniu partii rządzącej.

**6. Przekonaj nas w kilku zdaniach, że jesteś idealnym kandydatem do GSK.**

Nie wiem czy jestem idealna - nie ma ideałów. Uważam jednak, że jestem odpowiednią osobą do tej funkcji. Mam duże doświadczenie w pracy z ludźmi, wiele cierpliwości i empatii w kontaktach międzyludzkich. Jestem jednak osobą lojalną - nie zrobię nic, co mogłoby zaszkodzić KOD-owi. Jestem decyzyjna, jednak nie podejmuję pochopnych decyzji w ważnych sprawach, dotyczących innych. Nie osądzam ludzi natychmiast po usłyszeniu jakichkolwiek plotek czy zarzutów. Zawsze staram się poznać „obie strony medalu”.

Rozmawiała Tamara Olszewska